Wielki Wtorek

Tekst Ewangelii (*J* 13,21-33.36-38): To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: «Panie, kto to jest?» Jezus odparł: «To ten, dla którego umaczam kawałek [chleba], i podam mu». Umoczywszy więc kawałek [chleba], wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty A po spożyciu kawałka [chleba] wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co chcesz czynić, czyń prędzej!». Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. A on po spożyciu kawałka [chleba] zaraz wyszedł. A była noc.

Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

«A by?a noc»

Abbé Jean GOTTIGNY
(Bruxelles, Belgia)

Dzisiaj, w Wielki Wtorek, liturgia skupia się na dramacie, który ma się wydarzyć i który zakończy się ukrzyżowaniem w Wielki Piątek. «A Judasz po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc» (J 13,30). Zawsze jest noc, kiedy oddalamy się od Tego, który jest «Światłością ze Światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego» (Symbol Nicejsko-konstantynopolitański).

Grzesznikiem jest ten, kto odwraca się od Pana i koncentruje się wokół rzeczy stworzonych bez odniesienia się do ich Stwórcy. Św. Augustyn opisuje grzech jako «miłość siebie posuniętą aż do pogardy Boga». W skrócie: zdrada. Każde wykroczenie jest owocem «arogancji, która sprawia, że chcemy uwolnić się od Boga i być sami dla siebie, arogancji, która sprawia, że sądzimy, iż nie potrzebujemy Jego wiecznej Miłości, lecz możemy być panami swojego własnego życia.» (Benedykt XVI). Nic dziwnego więc, że tamtej nocy Jezus «doznał głębokiego wzruszenia» (J 13,21).

Na szczęście to nie grzech jest ostatnim słowem, a Miłosierdzie Boże. Jednak ono wymaga zmiany z naszej strony. Wymaga odwrócenia sytuacji: oderwania się od tego co stworzone by połączyć się z Bogiem i w ten sposób ponownie odnaleźć prawdziwą wolność. Niemniej jednak nie czekajmy aż zbrzydną nam fałszywe wolności, które wybraliśmy, żeby wybrać Boga. Jak twierdził jezuita, ojciec Bourdaloue: «wolelibyśmy się nawracać kiedy zmęczymy się światem lub innymi słowy, kiedy świat zmęczy się nami». Bądźmy mądrzejsi. Zdecydujmy się teraz. Wielki Tydzień jest idealną okazją. Na Krzyżu, Jezus wyciąga swoje ręce do wszystkich. Nikt nie jest pominięty. Każdy nawrócony łotr ma swoje miejsce w Niebie. Istotnie, pod warunkiem przemiany życia i poprawy, tak jak ten z Ewangelii: «My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił» (Łk 23,41).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Dla mnie lepiej jest umrzeć w Jezusie Chrystusie niż być królem krańców ziemi. Chcę Tego, który za nas umarł; Chcę Tego, który zmartwychwstał dla nas... Pozwólcie mi być naśladowcą męki mojego Boga» (św. Ignacy z Antiochii)

- «Wieczernik przypomina nam o komunii, braterstwie, harmonii i pokoju między nami. Ile miłości, ile dobra wypłynęło z Wieczernika! Ileż miłości pochodzi stamtąd! Wszyscy święci stąd pili» (Franciszek)

- «Właśnie podczas męki, gdy miłosierdzie Chrystusa odniesie zwycięstwo nad grzechem, najlepiej ukazuje on swoją siłę i różnorodność: niedowiarstwo, odrzucenie i drwiny (...). Tymczasem w godzinie ciemności i władcy tego świata ofiara Chrystusa staje się w tajemniczy sposób źródłem, z którego wytryśnie niewyczerpane przebaczenie naszych grzechów» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1.851)